

# Polemika z ex-księdzem Tomaszem Jaeschke (uzupełniony)

dodane: 2010-08-01

Chciałbym napisać kilka słów na temat książki wydanej w 2006 roku pt. *Nierządnicze* (wydawnictwo KOS) autorstwa byłego aktywnego, duchownego członka zakonu Zmartwychwstańców Tomasza Jaeschke. Książkę kupiłem przypadkowo nad morzem w straganach taniej książki. Po kilku miesiącach rozpocząłem korespondencję mailową z autorem i przedstawiłem mu swoje wątpliwości, które umieszczam tutaj.

*(Artykuł ten został tu opublikowany już we wrześniu 2010. Ostatnio jednak (styczeń 2011) „Tom” zarzucił mi wiele poważnych nieprawidłowości-nadających się na sąd; np. brak zgody o autoryzację wypowiedzi. Ks. Jaeschke nie wskazał mi jednak dotychczas miejsca, gdzie coś takiego występuje. Dmuchając na zimne, naniósłem kilka kosmetycznych poprawek, związanych z zapisem bibliograficznym i wycofaniem epitetu „były ksiądz”, który ks. Tomasz uważa za objaw dyskwalifikującej mnie ignorancji)*

W samej książce znajduje się co prawda polemiczny tekst ks. Sławomira Szkredki, uważam jednak, że pewne błędy, które w moim przekonaniu popełnił autor, trzeba pokazać jaśniej. W jednym z emaili napisał mi ksiądz Tomasz, że ma już dość „krzyczących” katolików. Postaram się więc zgodnie z Pismem Świętym pokazać, gdzie autor może się mylić.

*Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abys i ty nie uległ pokusie.*

*Ga 6:1*

*Jak poleciłem ci (...) abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. (...) Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego co mówią, ani na czym się opierają.*

*1 Tm 1:3-7*

*A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony. Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie w stronę pełnego poznania prawdy i może oprzytomnieją...*

*2 Tm 2:25-26*

*Głoś naukę (...) wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu.*

*2 Tm 4:2*

## 1. Cytowanie pism św. Pawła

Wiele wskazuje na to, że do lektury Pisma Świętego autor podchodzi wybiórczo. Ks. Tomasz czasem cytuje św. Pawła na poparcie swoich tez (częściej), a czasem mu przeszkadzają i próbuje je zniżyć do poziomu jego własnych poglądów.

Na s. 234/235 jakby nie uznawał pism św. Pawła za natchnione:

*Św. Paweł niepokoi swoją „teologią”.*

O św. Pawle pisze dalej:

*Jest on w stanie „przekręcić” dla dobra sprawy nawet Ewangelię...s. 235 (o tym, że Paweł nie napisał, że Jezus ukazał się kobietom-wytlumaczenie znajdziemy na pierwszym lepszym portalu katolickim).*

Gdy pisze o homoseksualizmie na s. 181-200 i przychodzi mu zmierzyć się z 1 Kor 6,9 czy 1 Tm 1:9-11 (o mężczyznach współżyjących ze sobą), to uważa, że słowa św. Pawła były w tym miejscu tylko jego prywatną opinią:

*Tak też wydawało się św. Pawłowi (s.182)*

Na s. 256 ks. Tomasz chwali św. Pawła:

*Dziękuję (...) św. Pawłowi za jego nieugiętą postawę za to: ani oko ani ucho...(…)*

Na fragmenty listów św. Pawła powołuje się jeszcze na stronach: 65,67,121,216,255.

Myślę, że wystarczającą odpowiedzią na ten rozdzwięk autora będą jego własne słowa:

*A tak z ręką teologa na sercu- dlaczego nie przyjąć słów św. Pawła bez ograniczeń, w całej rozciągłości ich znaczenia, z całym ryzykiem jakie w sobie kryje? (s.257).*

## **2. Opieranie się na niepewnych źródłach**

Autor, argumentując, powołuje się czasem na Karlheinz Deschnera. Wierzy, że jest on „rzetelnym teologiem, który niejedną rzecz przestudiował” (s.120). Deschner studia rozpoczął w Monachium na wydziale leśnictwa a skończył w 1951 roku obroną pracy doktorskiej : *Liryka Lenaua jako obraz metafizycznej rozpacz*. Z teologią miał do czynienia tylko rok. Deschner wydał takie książki jak: *I znowu zapiał kur Kryminalna historia chrześcijaństwa, Kościół pierwotny. Fałszerstwa, ogłupianie, wyzysk i wyniszczenie.* (Wikipedia „Karlheinz Deschner” (IX 2010) [http://pl.wikipedia.org/wiki/Karlheinz\\_Deschner](http://pl.wikipedia.org/wiki/Karlheinz_Deschner) )

P.S. O przewrotnych sposobach argumentacji Deschnera można przeczytać w artykule <http://apologetyka.katolik.net.pl/content/view/792/68/>

## **3. Niepotrzebne dywagacje**

Czasem widać , że do książki autor podchodzi w sposób emocjonalny. Zastanawiając się nad Wszechmocą Boga:

*I nie chodzi mi bynajmniej o to, czy Bóg może stworzyć kwadratowe koło? Może, pewnie, że może , jeśli zechce! (...) Jeśli zechce, to stworzy kudłatą łysinę... (s.88)*

Jakby nie było jest to błąd logiczny. W słowniku wyrazów obcych Kopalińskiego nazywa się: *contradictio in adiecto (terminalis)*.

Zastanówmy się: *jeśli* Bóg nie był ograniczony logiką, byłby zmuszony stworzyć kamień, którego nie potrafi podnieść (skoro jego wszechmoc nie jest ograniczona logiką).

## **4. Ad Deschneram**

Na stronach 246 i 247 autor usiłuje podważyć dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP. Zniża go do poziomu pobożnej idei, która została zaczerpnięta z religii antycznych. Na s.247 pisze, że Kościół poprzez ogłoszenie niektórych dogmatów chciał zyskać sobie przychylność „nawet największych przeciwników”. Przyzwyczaiłem się, że ten sposób argumentacji, upodobali sobie tzw. racjoniści czy Świadkowie Jehowy. Niepokojące jest jednak, z jaką łatwością przychodzi osobie, która przez wiele lat żyła nauką Kościoła, kwestionować jej nieomyślność. Czy Kościół nie jest *filarem i podporą prawdy? 1 Tm 3:15*

Historyjki o antycznych boginiach (Izys Afrodyta, Artemida) i ich rzekomym pokrewieństwie z Maryją przytacza autor z dużą precyzją. Pewnie operuje datami i terminologią. Nie podaje jednak źródeł. Pisze:

*By nie obciążać zbytnio pamięci przytoczę jedynie niektóre....(boginie) (s. 246-247)*

Według mnie jednak autor poprzez tę małą dygresję chciał zasugerować czytelnikowi:

-po pierwsze- jego wiedza w temacie jest bardzo duża. Doszedł do niej samodzielnie (brak źródeł)

-po drugie- prezentuje nam jedynie jej niewielką część, a nawet ona pozwala mu zbić argumenty oponenta

Odpowiedź znajdujemy już na następnej stronie gdzie ks. Tomasz nie wytrzymał i znowu wsparł się Deschnerem.. Niestety nie wyszło mu to na dobre. Zacytował on jego „dzieło”: *I znowu zapiał kur.* (s.247). Warto przytoczyć kilka zdań:

*Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać- jak to też zauważa Karlheinz Deschner w cytowanej już przeze mnie książce I znowu zapiał kur- że do III w. Niepokalane poczęcie i dziewictwo Maryi nie było przedmiotem powszechnej wiary, tzn. nie zajmowano się tymi tematami szczególnie namiętnie, nie nakazywano w nie wierzyć (...) niepokalane poczęcie i dziewictwo Maryi do niczego nie było potrzebne.*

Przyznaję szczerze- ks. Tomasz mnie zadziwia. Czy jego wiedza jest naprawdę tak rozległa? Sugeruje to słowami „gwoli sprawiedliwości”. Słowa „jak to też zauważa” sugerują, że wiedza Karlheinza Deschnera uzupełnia i tak już bogatą wiedzę ks. Tomasza.

Wszystko to jednak okazuje się być misternie zaplanowanym zabiegiem, wobec tego, co odnajdujemy już na następnej stronie. Tu ksiądz Tomasz przedobrzył. Zajmując się argumentowaniem innej kwestii, znalazł odpowiedź pytanie, czy do III wieku rzeczywiście dziewictwo Maryi *do niczego nie było potrzebne*. Cytuje on Ireneusza z Lyonu (140-202):

*Ireneusz z Lyonu (zm. ok.202 r.) pisał w Przeciwno herezjom (III, 21.1), iż „ebionici, którzy mówią, że On (Jezus) jest naturalnym synem Józefa, tym samym burzą wspaniałe odkupicielskie plany Boga...” Nie mieściło mu się w głowie, że można przyjąć Dobrą Nowinę o Jezusie Zbawicielu bez uciekania się do nadzwyczajności.*

**Ireneusz z Lyonu**, święty, ur. ok. 140, zm. ok. 202, teolog, apologeta; Ojciec Kościoła; od 178 biskup Lyonu; zwalczał gnostycyzm, sformułował uzasadnienie prymatu biskupa Rzymu; *Zdemaskowanie i zabicie fałszywej gnozy*.

Encyklopedia PWN.

Zobaczmy jeszcze, kim byli ebionici, których pogląd co do nie-dziewictwa Maryi podziela ks. Tomasz i wyraża o nich następujące zdanie:

*Przekonania te w żaden sposób nie przeszkadzały im w entuzjastycznym głoszeniu Dobrej Nowiny Jezusa z Nazaretu.* (o ebionitach i ich stosunku do dziewictwa Maryi). (s. 249)

**ebionici**, religiozn. sekta judeochrześcijańska w Syrii i Palestynie; prowadzili życie w ubóstwie, uznawali Prawo Mojżeszowe, negowali boskość Chrystusa; przetrwali do V w.

Encyklopedia PWN

Czy ks. Tomasz również pochwali ebionitów za ich entuzjazm w „negowaniu boskości Chrystusa”? (ksiądz Tomasz wierzy oczywiście, że Jezus jest Bogiem)

## 5. niespójność

Na s. 244 autor przyznaje, że jego ukochaną formą modlitwy jest różaniec wraz z Koronką do Bożego Miłosierdzia.. Katolicy wierzą (choć nie muszą), że Pan Jezus objawił się siostrze Faustynie i przekazywał jej orędzia miłosierdzia. Można tam znaleźć również prawdy o Bogu, które Kościół od dawna przekazywał do wierzenia. Jedną z tych prawd jest dziewictwo Maryi i Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny.

Niestety na s. 244 napisał:

*Kocham Maryję (...) Niech zostanie matką (...) nikim więcej, żadną królową, żadną panną przeczystą, żadną dziewicą (...)*

A to już słowa świętej Faustyny. Ks. Tomasz znajdzie tu odpowiedź, w jaki sposób dziewictwo Maryi przekłada się na życie chrześcijan:

*Dziś w czasie mszy św. szczególnie byłam 843 złączona z Bogiem i Jego Niepokalaną Matką. Pokora i miłość Dziewicy Niepokalanej przenikała duszę moją. Im więcej naśladowuję Matkę Bożą, tym głębiej poznaję Boga. O, jak niepojęta tęsknota ogarnia duszę moją. Jezu, jak możesz mnie jeszcze pozostawiać na tym wygnaniu, umieram w pragnieniu za Tobą, każde Twoje dotknięcie duszy mojej rani mnie niezmiernie. Miłość i cierpienie są razem, jednak nie zamieniłabym tej boleści spowodowanej przez Ciebie za żadne skarby, gdyż to jest boleść niepojętych rozkoszy, a zadaje te rany duszy ręka miłująca.*

*O Matko, Dziewico Niepokalana, W Tobie odbija mi się promień Boga.*

*O Hostio święta, źródło Bożej słodyczy,*

*Ty dajesz duszy mojej moc,*

*O, Tyś wszechmocny, któryś przybrał ciało z Dziewicy,*

*Przychodzisz do serca mego utajony*

*Dzienniczek Siostry Faustyny*

Przytoczenie słów św. Faustyny nie może być argumentem *ad rem* na poparcie tezy o dziewictwie Maryi, ale co najwyżej *ad hominem*. Nie jest jednak moim celem zajmowanie się tą tezą. Staram się jedynie wykazać niespójność argumentacji autora.

### Podsumowanie

Apostazja budzi od zawsze we mnie emocje. Jeszcze większe, gdy odchodzą duchowni. Zadawałem sobie pytania: *może ci ludzie mają w czymś rację?* Ten niepokój serca był iskrą do szukania odpowiedzi. Swoją pierwszą iskrę otrzymałem od Świadków Jehowy. Wielką pomocą okazały się wtedy teksty panów Włodzimierza Bednarskiego i Jana Lewandowskiego. Za każdym razem rodzi się bowiem mnóstwo pytań, które domagają się odpowiedzi. Otrzymałem przede wszystkim odpowiedź na to, czego szczególnie potrzeba tym, którzy chcą coś zmienić w Kościele.

Autor *Nierządnic* nie jest typowym apostatą - może nie jest nim w ogóle. Chodzi przecież dalej do Kościoła, otrzymał pozwolenie od biskupa na naukę religii w dwóch wiedeńskich szkołach. Widzimy jednak w *Nierządnicach* tę wybiórczość wobec prawd wiary. Brak zaufania w to, że Kościół jest *filarem i podporą prawdy*. Niech dla każdego z nas punktem odniesienia będzie siostra Faustyna:

*Cnota posłuszeństwa jest tak konieczną zakonnikowi, że chociażby czynił dobrze przeciw posłuszeństwu, (czyń jego) stają się złymi albo bez zasługi.*

*Czuję, że jakaś moc dziwna nagli mnie do czynu, jedno mnie tylko wstrzymuje — to święte posłuszeństwo.*

*O mój Jezu, udziel mi łaski, abym była narzędziem powolnym w ręku Twoim. Poznałam w tym liście, jak wielkiego światła Bóg używa temu kapłanowi; utwierdza mnie to [w] przekonaniu, że dzieło to Bóg przez niego przeprowadzi pomimo przeciwności — że dzieło to przeprowadzi, chociaż przeciwności się piętrzą. Wiem o tym dobrze, że im dzieło piękniejsze i większe, tym straszniejsze burze przeciw niemu szaleć będą.*

Święta Faustyna nie doczekała się za życia uznania przez Kościół objawień. Tak samo stało się z jej spowiednikiem ks. Michałem Sopoćko, który był nawet oskarżany o herezję. Widać, że droga do świętości wiedzie także przez cierpienie. Trudno tę prawdę

zaakceptować ks. Tomaszowi, który na s. 274 ubolewa, że „ludzi, którzy chcą cierpieć” nikt w Kościele nie chce słuchać. To trudne, ale trzeba zaufać. Słowa *ufność*, *zaufanie* pojawiają się w Dzienniczku św. Faustyny ponad 150 razy.

*Aby wystawiła wszelka dusza dobroć moją. Pragnę zaufania od swych stworzeń, zachęcaj dusze do wielkiej ufności w niezgłębione miłosierdzie moje. Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia mojego.*

I już ostatni wywód:

Żeby móc bez obłudy wyznawać wiarę katolicką, trzeba od czasu do czasu zadać sobie trud „poddania próbie samych siebie”:

*Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze, doświadczajcie siebie; czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście próby nie przeszli.*

2Kor. 13:5 BT.

Możemy to czynić spokojnie, jako że mamy zapewnienie od św. Pawła, który mówi o nas, że jesteśmy:

*Kościółem Boga żywego, filarem i podporą prawdy*

1 Tm 3:15

Lecz jeśli mimo tych zapewnień zlekceważymy sobie te nakazy, narażamy się na niebezpieczeństwa:

- ośpałości duchowej i obojętności- *nikomu krzywdy nie robią*
- używania agresji wobec tych, którzy odeszli od wiary
- trwania w rozdzwisku lub odejścia

Wobec osób, które nie słuchają Kościoła św. Paweł mówi:

*A nie uważajcie ..... za nieprzyjaciela, lecz **jak brata** napominajcie*

2 Tes 3:15

Życzę więc tym, którzy się pogubili odwagi w szukaniu odpowiedzi. Niech Duch Święty będzie z wami. Pamiętajcie, od czego należy zacząć w długim procesie odkrywania Prawdy:

***Bojaźń Pańska początkiem mądrości; wspaniała zapłata dla tych, co według niej postępują, a sprawiedliwość Jego trwać będzie zawsze***

Ps 111,9-10

Michał Michalak, sierpień 2010 oraz styczeń 2011

Źródła:

1. Encyklopedia Popularna PWN, Wydanie trzydzieste czwarte 2007
2. Jaeschke Tomasz, *Nierządnicze*, Katowice 2006
3. Kopaliński Władysław, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989

Internet:

1. (Wikipedia „Karlheinz Deschner” (IX 2010)

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Karlheinz\\_Deschner](http://pl.wikipedia.org/wiki/Karlheinz_Deschner) )

Michał Michalak

źródło: <https://www.apologetyka.info/ateizm/polemika-z-ex-ksiedzem-tomaszem-jaeschke-uzupeniony,401.htm>